

*Paulina Wiktorska* ■

## MŁODOCIANI W ŚWIETLE PRAWA I BADAŃ KRYMINOLOGICZNYCH

Kodeks karny z 1997 roku w art. 115 § 10 zawiera normatywną definicję sprawcy młodocianego, uznając za takiego osobę, która w chwili popełnienia czynu zabronionego nie ukończyła 21 lat, a w czasie orzekania w pierwszej instancji lat 24. Z pojęciem sprawcy młodocianego nieodzownie związane są dwie zasadnicze kwestie. Po pierwsze, granice wiekowe tego podmiotu, po drugie, charakter środków penalnych, jakie powinny być stosowane wobec tej szczególnej kategorii sprawców przestępstw.

Sprawcy młodociani stanowią grupę tzw. „młodzieży starszej”<sup>1</sup>. Jest to kategoria „pośrednia” pomiędzy nieletnimi a dorosłymi. Trzeba wyraźnie podkreślić, że wyodrębnienie kategorii młodocianych nie ma charakteru wyłącznie formalnego. „Wynika ono z wiedzy o człowieku, a zwłaszcza o procesach jego rozwoju i dojrzewania, pochodzącej z badań psychologicznych, socjologicznych i medycznych. Uzasadnienia wyodrębnienia kategorii przestępców młodocianych należy więc naprzód szukać we właściwościach psycho-fizycznych i społecznych charakteryzujących grupę młodocianych w ogóle.”<sup>2</sup>

Młodociani stanowią specyficzną grupę osób podlegających procesowi pewnego rodzaju zwolnienia tempa rozwoju – „harmonizacji osobowości”<sup>3</sup>. Znajdują się w przejściowym okresie wkraczania w społeczeństwo ludzi dorosłych, w którym następuje ostateczne ukształtowanie osobowości. Trzeba

<sup>1</sup> T. Szymanowski, *Młodociani w polskim prawie karnym i penitencjarnym*, Warszawa 1967, str. 12.

<sup>2</sup> T. Szymanowski, op. cit., str. 12.

<sup>3</sup> M. Kreutz, *Rozwój psychiczny młodzieży*, Warszawa-Wrocław 1948, str. 16.

podkreślić, że proces ten często przebiega w sposób konfliktowy, pełen poważnych niekiedy rozbieżności pomiędzy pragnieniami młodych ludzi a szeroko ujmowanymi oczekiwaniami społecznymi.

Proces usamodzielniania się charakteryzuje zazwyczaj „kryzys tożsamości”<sup>4</sup>. Kryzys ten bywa zaostrzany przez fundamentalne zmiany, wymagające od jednostki podejmowania niekiedy bardzo trudnych decyzji. Wzbudza to często poczucie zagrożenia, że tożsamość nie ułoży się w żadną spójną całość. Dorastanie staje się więc okresem swoistego eksperymentowania z różnymi stylami życia, na wybór których ogromny wpływ wywiera środowisko społeczne jednostki. Młodzi ludzie mogą doświadczać sprzecznych oczekiwań ze strony rówieśników, rodziców, ale również gwałtownie zmieniających się wyzwań dotyczących pełnienia ról społecznych. „Badania nad karierami młodzieży, od edukacji do dorosłej roli ekonomicznej, dostarczają bardzo niewielkiego poparcia dla tezy, że dorastanie jest okresem, w którym człowiek może bezkarnie eksperymentować z różnymi tożsamościami.”<sup>5</sup> Ryzyko nieprzystosowania, aż do możliwości naruszenia porządku prawnego, wzrasta przez występowanie różnorodnych czynników, powodujących niemożność sprostania przez młodocianych próbom, jakie na drodze adaptacji społecznej stawia im ich własna, rozwijająca się jeszcze osobowość oraz środowisko społeczne, w którym żyją. Wśród czynników tych znajdują się zarówno uwarunkowania genetyczne, jak i środowiskowe, które należy uwzględniać łącznie. „Większość bowiem przejawów zachowania człowieka znajduje swe źródło nie w jednym czynniku czy też w określonej grupie, lecz determinowana jest praktycznie nieograniczonym kompleksem równorzędnych sekwencji czynnikowych.”<sup>6</sup> W przypadku młodocianych za szczególnie istotne czynniki kryminogenne o charakterze egzogennym uznaje się: alkoholizm rodziców, rozbicie rodziny pochodzeniowej, brak rzeczywistej opieki rodzicielskiej, zły wpływ grupy rówieśniczej i negatywny stosunek środowiska szkolnego.

Kolejnym problemem jest kwestia odpowiedzi na pytanie o to, kiedy można mówić o przekroczeniu granicy wieku młodzieńczego. Kryteria dojrzałości można w zasadzie sprowadzić do czterech zasadniczych właściwości: osiągnięcie niezależności zainteresowań, postaw, sądów i zachowań, która pozwala odróżnić to, co jest akceptowane społecznie, od tego, co spotyka się ze społecznym potępieniem, zdobycie autonomii osobistej polegającej na zyskaniu niezależności ekonomicznej i uczuciowej od dotychczasowej rodziny oraz na możliwości założenia własnej rodziny, akceptacja życia seksualnego z jednoczesnym przystosowaniem się

<sup>4</sup> Por. E. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań 1997.

<sup>5</sup> A. S. R. Manstead, M. Hewstone, *Psychologia społeczna*, Warszawa 1996, str. 24.

<sup>6</sup> B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2001, str. 795.

do wymagań partnera i z przyjęciem obowiązków właściwych tej dziedzinie życia na podstawie norm konkretnego środowiska oraz włączenie się do udziału w życiu społecznym<sup>7</sup>. W opracowaniach socjologicznych unika się precyzyjnego określania granic wieku dorosłości, wymieniając najczęściej okolice 25. roku życia.

Nietrudno zauważyć, że we współczesnych społeczeństwach podlegających szybkim zmianom społecznym wydłuża się okres społecznej adolescencji i rozdzwięk pomiędzy dojrzewaniem biologicznym a społecznym<sup>8</sup>. Współcześnie „najważniejszym przejawem wydłużającego się uzależnienia od rodziców jest uzależnienie ekonomiczne. W warunkach polskich ten typ uzależnienia to nie tylko uczestniczenie w budżecie rodziców, ale również (co jest zjawiskiem dotkliwie odczuwalnym) wspólne zamieszkanie z rodzicami. W ostatnich latach w Polsce obserwuje się bardzo trudną sytuację społeczno-ekonomiczną dorastającej młodzieży. Chodzi tu o znaczące utrudnienia startu zawodowego młodzieży kończącej szkołę średniej a nawet uczelnie wyższe. Utrudnienia te dla sporej części młodzieży wydłużają okres uzależnienia od rodziców, powodują zniecierpliwienie, frustrację, poczucie beznadziejności, skłaniają do zaspokojenia wielu potrzeb w sposób niezgodny z prawem.”<sup>9</sup>

W związku z powyższym istotne jest, aby przepisy prawa karnego ze szczególną ostrożnością i uwagą traktowały młodocianych sprawców przestępstw. Nie można doprowadzać do skazywania ich na naznaczenie społeczne, lecz trzeba raczej stwarzać możliwość zmiany postawy i internalizacji legalistycznych wzorców zachowań<sup>10</sup>.

Prawo karne wykorzystuje ustalenia nauk takich jak socjologia, psychologia i medycyna, w tworzeniu regulacji normatywnych dotyczących warunków odpowiedzialności za czyny przestępne. Wiekowe granice odpowiedzialności karnej w Polsce, podobnie jak w większości państw europejskich, opierają się na dychotomicznym podziale na sprawców nieletnich i dorosłych. Wobec sprawców nieletnich stosowana jest Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z dnia 26.11.1982 (Dz.U. Nr 95 poz. 228) wraz z towarzyszącymi jej rozporządzeniami. Pozostaje ona właściwa podmiotowo dla:

- osób, które nie ukończyły lat 18, w zakresie zapobiegania i zwalczania ich demoralizacji,
- osób w wieku 13–17 lat, które dopuściły się czynu karalnego,
- osób, wobec których orzeczono środki wychowawcze lub poprawcze do chwili ukończenia przez nie 21 lat.

<sup>7</sup> T. Szymanowski, op. cit., str. 23.

<sup>8</sup> Por. Z. Majchrzak, *Nieletni, młodociani, dorośli zabójcy i mordercy. Gdzie kończy się norma a zaczyna patologia*, Warszawa 2004, str. 91.

<sup>9</sup> Tamże, str. 92.

<sup>10</sup> C. Czapów, *Młodość a przestępstwo*, Warszawa 1962.

Naczelną zasadą rządzącą postępowaniem z nieletnimi jest kierowanie się ich dobrem (art. 3 NielU). Zgodnie z art. 5 powoływanej ustawy wobec nieletniego mogą być stosowane środki wychowawcze oraz środek poprawczy w postaci umieszczenia w zakładzie poprawczym.

Odpowiedzialności karnej przewidzianej przez Kodeks karny co do zasady podlegają osoby, które ukończyły lat 17 (art. 10 Kodeksu karnego). W wyjątkowych sytuacjach Kodeks karny pozwala na rozszerzenie zasad odpowiedzialności na sprawcę nieletniego, który ukończył lat 15. Jest to możliwe w przypadku popełnienia przez nieletniego jednego z kilku najcięższych przestępstw enumeratywnie wymienionych w § 2 art. 10 Kodeksu karnego. Sankcje penalne mogą być zastosowane wobec takiego sprawcy jedynie wówczas, kiedy okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste przemawiają za tym, a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne. Potraktowanie sprawcy nieletniego na zasadach analogicznych jak dorosłego ma charakter fakultatywny i podlega każdorazowo uznaniu sędziowskiemu. Sąd może dokonać odstępstwa od generalnej reguły określającej wiekowe granice odpowiedzialności karnej także w przeciwnym kierunku. W stosunku do sprawcy, który popełnił występki po ukończeniu lat 17, ale przed ukończeniem lat 18, zamiast kary może zastosować środek wychowawczy, leczniczy albo poprawczy przewidziany dla nieletnich. Dzięki temu granice dychotomicznego podziału na sprawców nieletnich i dorosłych stają się bardziej elastyczne. Umożliwia to zakwalifikowanie pewnych osób, zależnie od stopnia ich rozwoju oraz właściwości i warunków osobistych, do kategorii dorosłych przestępców podlegających rygorom Kodeksu karnego lub nieletnich, wobec których za właściwe uznaje się stosowanie środków wychowawczych.

Ustawodawca uznał jednak powyżej przedstawioną kategoryzację za niewystarczającą i zdecydował się na wyodrębnienie szczególnej grupy wśród sprawców dorosłych. Są to młodociani, których Kodeks karny definiuje jako tych, którzy nie ukończyli 21 lat w chwili popełnienia czynu zabronionego i 24 lat w czasie orzekania w pierwszej instancji.

W polskim systemie prawnym pojęcie sprawcy młodocianego pojawiło się dopiero w Kodeksie karnym z 1969 roku. Znacznie wcześniej jednak praktyka penitencjarna wymusiła zajęcie się zagadnieniem wieku skazanych odbywających kary pozbawienia wolności w regulacjach prawa karnego wykonawczego. W rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 roku w sprawie Regulaminu więziennictwa polskiego<sup>11</sup> po raz pierwszy zwrócono uwagę na problem klasyfikacji i rozmieszczania więźniów młodocianych w zakładach

<sup>11</sup>Dz. U. z 1931 r., Nr 71, poz. 577.

karnych. Regulamin ten przewidywał, aby w miarę możliwości oddzielać więźniów niepełnoletnich od więźniów dorosłych, a także, aby w więzieniach izolacyjnych nie umieszczać skazanych, którzy nie ukończyli 21 lat. W 1937 roku Minister Sprawiedliwości wydał zarządzenie w sprawie podziału więzień<sup>12</sup>. Zarządzenie to klasyfikowało skazanych młodocianych na dwie grupy – jedną w wieku od 17 do 21 lat i kolejną w wieku od lat 21 do 31. Od lat pięćdziesiątych XX wieku tworzono nowe zakłady karne dla młodocianych oraz wyodrębniano oddziały dla młodocianych w ramach struktur organizacyjnych innych zakładów karnych. Kryterium wiekowe oddzielania sprawców młodocianych od pozostałych ustalono na 24 lata. Podstawowym uzasadnieniem takiej praktyki było izolowanie młodocianych celem uniknięcia ich dalszej demoralizacji oraz stosowanie wobec nich zintensyfikowanych działań wychowawczo-resocjalizacyjnych.

Kodeks karny z 1969 roku, opierając się na doświadczeniach więziennictwa, wprowadził pojęcie sprawcy młodocianego. Przewidywał wobec tej kategorii sprawców przestępstw specjalne dyrektywy wymiaru kary i zasady odpowiedzialności, natomiast Kodeks karny wykonawczy z 1969 roku powołał odrębne placówki penitencjarne przeznaczone dla młodocianych.

Kodeks karny z 1997 roku w artykule 53 określa ogólne dyrektywy wymiaru kary, które dla sprawcy młodocianego są zmodyfikowane przez artykuł 54 nakazujący, aby wymierzając karę nieletniemu albo młodocianemu, sąd kierował się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować. Z treści powołanego przepisu wynika, że zdefiniowana w nim dyrektywa ma mieć priorytetowe znaczenie przy wymierzaniu kary młodocianemu. Sąd powinien zatem w pierwszej kolejności kierować się celami wychowawczymi kary, a dopiero w dalszej kolejności zmierzać do osiągnięcia ogólnoprewencyjnych celów kary czy też uwzględnić potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. „Ze sformułowania art. 54 § 1 k.k., a w szczególności użytego (...) zwrotu – przede wszystkim – wynika, że przepis ten w odniesieniu do młodocianych sprawców wskazuje wprawdzie na preferencje dyrektyw prewencji specjalnej, nie eliminuje jednak wymogu wymierzenia takiej kary, która odpowiadałaby stopniowi winy sprawcy i stopniowi społecznej szkodliwości czynów mu przypisanych i zdolna byłaby osiągnąć cele w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej, rozumianej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Względ zaś na wychowawczą rolę kary nie oznacza bynajmniej łagodnego traktowania sprawców młodocianych, może niekiedy wskazywać na potrzebę dłuższego procesu ich resocjalizacji, a tym samym orzeczenia surowszej kary pozbawienia wolności

<sup>12</sup> Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 sierpnia 1937 roku w sprawie podziału więzień, Dziennik Urzędowy Ministra Sprawiedliwości nr 8, str. 95.

dla umożliwienia realizacji tego celu.”<sup>13</sup> Wymierzając karę młodocianemu, sąd powinien więc dokonać takich postanowień, aby odpowiedzialność podsądnego zmierzała bardziej w stronę modelu wychowawczego niż represyjnego, co jednak w określonych przypadkach nie musi oznaczać rezygnacji z długoterminowych kar bezwzględnej pozbawienia wolności.

Trzeba jednak przyznać, że w polskim systemie prawnym istnieje niewiele konkretnych przepisów określających szczegółowo sposób postępowania ze sprawcami młodocianymi<sup>14</sup>. Analizując odrębności w uregulowaniu sytuacji prawnej młodocianych sprawców przestępstw, należy sięgnąć głębiej także do prawa karnego wykonawczego. Poza samym Kodeksem karnym wykonawczym zasadnicze znaczenie ma Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności z dnia 25.08.2003 r. (Dz.U.03.152.1493). Rozdział 3 Rozporządzenia, dotyczący rozmieszczania skazanych w celach mieszkalnych, przewiduje, że skazani mają być rozlokowywani z uwzględnieniem w szczególności płci, wieku oraz uprzedniego odbywania bezwzględnej kary pozbawienia wolności lub kary aresztu wojskowego. Należy brać pod uwagę także umyślność lub nieumyślność czynu, rodzaj popełnionego przestępstwa, stan zdrowia fizycznego i psychicznego, w tym stopień uzależnienia od alkoholu, środków odurzających lub psychotropowych oraz stopień demoralizacji i zagrożenia społecznego<sup>15</sup>.

Istotną regulację zawiera § 13 rozdziału 3 cytowanego Rozporządzenia, który przewiduje, że: „jeżeli jest to uzasadnione potrzebami oddziaływania na młodocianych, skazany dorosły, uprzednio nie odbywający zasadniczej kary pozbawienia wolności albo aresztu wojskowego, wyróżniający się dobrą postawą, może być umieszczony w celi mieszkalnej, za jego zgodą, wspólnie ze skazanym młodocianym lub ze skazanymi młodocianymi.” Dalsza część przepisu przewiduje, że nie jest to możliwe w przypadku dorosłego, który dopuścił się zbrodni. Z analizy treści powyższej regulacji wynikają dwa istotne wnioski.

Po pierwsze, co do zasady sprawcy młodociani powinni być umieszczani w celach mieszkalnych oddzielnie od sprawców dorosłych. Jest to zrozumiałe ze względu na podatność młodych na wpływ i presję wywieraną przez starszych.

<sup>13</sup> Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10.02.2000, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 8/22.

<sup>14</sup> Należą do nich: art. 70 § 2, który ustala długość okresu próby dla sprawcy młodocianego przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary na czas od 3 do 5 lat, podobnie jak dla sprawcy działającego w warunkach recydywy, art. 73 przewidujący dla sprawcy młodocianego obowiązkowy dozór kuratora sądowego przy stosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, oraz art. 60 § 1 przewidujący szersze możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary dla sprawcy młodocianego.

<sup>15</sup> Por. art. 82 Kodeksu karnego wykonawczego.

W wielu sytuacjach przebywanie razem ze sprawcami dorosłymi mogłoby dostarczać młodocianym negatywnych wzorców i powodować nabywanie od „bardziej doświadczonych współwięźniów” nowych umiejętności i przekonań sprzyjających skłonnościom przestępczym. W szczególności sprawcy zbrodni, oceniani jako bardziej zdemoralizowani, mogliby wywierać na młodocianych deprawujący wpływ, stąd absolutny zakaz ich osadzania we wspólnych celach. Po drugie, w przypadku, kiedy mamy do czynienia ze sprawcą dorosłym, wyróżniającym się dobrą postawą, której wpływ mógłby korzystnie oddziaływać na młodocianych, przewiduje się możliwość osadzenia ich we wspólnej celi. Sprawca dorosły odznaczający się pozytywną prognozą kryminologiczną może stać się dla sprawcy młodocianego wzorcem odniesienia zwiększającym szanse na zmianę jego postawy w kierunku prospołecznym i legalistycznym.

Co do zasady, zgodnie z art. 69 Kodeksu karnego wykonawczego oraz § 53 rozdziału 8 cytowanego Rozporządzenia dla sprawców młodocianych tworzy się odrębne placówki – zakłady karne dla młodocianych organizowane obok: istniejących zakładów karnych dla odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy, zakładów karnych dla recydywistów penitencjarnych oraz zakładów karnych dla odbywających karę aresztu wojskowego. Zakłady te mogą być organizowane jako placówki typu zamkniętego, półotwartego i otwartego, czego podstawowym przejawem jest stopień obowiązującego w nich rygoru związanego z wykonywaniem kary pozbawienia wolności.

Kara pozbawienia wolności może być wykonywana w systemie zwykłym, terapeutycznym lub programowego oddziaływania. Ten ostatni jest wyłącznie właściwy dla skazanych młodocianych. Są nim objęci bez względu na wyrażoną zgodę, której uzyskanie jest obligatoryjne, jeżeli ma być nim objęty sprawca dorosły. Podmiotem uprawnionym do kwalifikowania skazanych do poszczególnych systemów wykonywania kary i ustalania indywidualnych programów oddziaływania oraz sposobów ich realizacji jest sędzia penitencjarny, co jest konsekwencją ogólnych uprawnień nadzorczych nad przebiegiem kary pozbawienia wolności oraz wszelkimi czynnościami mającymi na celu „przygotowanie skazanego do życia po zwolnieniu z zakładu karnego, a także nad udzielaniem pomocy postpenitencjarnej, zwłaszcza w zakresie uzyskania przez skazanego dokumentów tożsamości, znalezienia pracy i zakwaterowania po zwolnieniu z zakładu karnego”<sup>16</sup>.

<sup>16</sup>Regulacja zawarta w § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobu, zakresu i trybu sprawowania nadzoru penitencjarnego z dnia 29.08.2003 r. (Dz. U.03.152.1496).

System programowego oddziaływania, przewidywany jako obligatoryjny dla sprawców młodocianych, polega przede wszystkim na ustaleniu w programie oddziaływania kwestii związanych z rodzajem zatrudnienia i nauczania skazanych, organizowaniem i wykorzystywaniem czasu wolnego, możliwościami wywiązania się z ciężących na skazanych obowiązków oraz wszelkimi innymi przedsięwzięciami niezbędnymi dla przygotowania skazanych do powrotu do społeczeństwa<sup>17</sup>. Z jednej strony kierowanie skazanych młodocianych do obligatoryjnego odbywania kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania wydaje się słuszne. Osoby młode szczególnie potrzebują wsparcia w resocjalizacji i readaptacji społecznej, a szanse na skuteczność tych oddziaływań z uwagi na nie do końca ukształtowaną osobowość wydają się spore. Z drugiej jednak strony, czy możliwa jest efektywna resocjalizacja, wbrew woli czy bez zgody osoby, której dotyczy, a zwłaszcza osoby młodocianej, która bardzo często przybiera postawę buntowniczą wobec konformistycznego świata dorosłych? Jest to spór trudny, jeżeli nawet nie niemożliwy do rozstrzygnięcia, ponieważ polemika wokół niego wychodzi znacznie poza problematykę oddziaływania na sprawców młodocianych i dotyczy pojęcia kary kryminalnej w ujęciu najszerszym z możliwych. Na przestrzeni wieków, nie tracąc z pola widzenia intuicyjnego rozumienia kary kryminalnej, tworzono różnorodne jej koncepcje, akcentujące odmienne funkcje i cele, którym kara kryminalna powinna czynić zadość; od czystego odwetu, poprzez duchową ekspiację, przymusowe leczenie dewiantów, obronę społeczeństwa aż po kompensację z jednej strony i proporcjonalność do czynu z drugiej<sup>18</sup>.

Mając na względzie konieczność jak najefektywniejszego dostosowania reakcji karnej, podejmowanej wobec tej szczególnej grupy przestępców, jaką stanowią sprawcy młodociani, do ich specyfiki, polscy kryminologowie od wielu lat prowadzą badania w tym zakresie. Warto w tym miejscu przytoczyć podstawowe z nich, aby usystematyzować wiedzę kryminologiczną w tym zakresie, co z kolei pozwoli przygotować grunt do formułowania wniosków *de lege ferenda*.

Interesujące badania tej problematyki przeprowadzone zostały w Zakładzie Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk już w latach 1957–1958. Objęto nimi grupę 100 młodocianych recydywistów, będących w wieku od 18. do 28. roku życia. Badania te nie mogą być uogólniane na całą populację młodocianych sprawców przestępstw, ponieważ obejmują

<sup>17</sup> Por. art. 95 Kodeksu karnego wykonawczego.

<sup>18</sup> Por. m.in.: J. Warylewski, *Kara. Podstawy filozoficzne i historyczne*, M. Melezini (red.), *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie. System Prawa Karnego*, tom 6, Warszawa 2010.



jedynie ich pewną szczególną kategorię. Nie sposób jednak kwestionować zasadności ich opisu z uwagi na fakt bogatego materiału badawczego, dotyczącego ogólnej charakterystyki młodocianych, z których sporą część stanowią również recydywiści<sup>19</sup>.

Badania te przeprowadzone zostały w wybranych zakładach karnych. Przeciętny wiek badanych wynosił 20 lat. Niemal wszyscy badani młodociani recydywiści popełniali przestępstwa wielokrotnie, przy czym najczęściej były to kradzieże dokonywane już w okresie nieletniości. 80% spośród nich miało sprawy w sądach dla nieletnich, a prawie połowa przebywała wcześniej w zakładach poprawczych. Stwierdzono, że spośród badanych przebywających w okresie nieletniości w zakładach poprawczych, aż 64% zostało aresztowanych i miało nową sprawę sądową przed upływem pół roku od dnia zwolnienia z zakładu, a 9% zostało aresztowanych po upływie roku zwolnienia z zakładu poprawczego. Wniosek ten jest bardzo niepokojący, ponieważ pokazuje nieskuteczność pracy poprawczej z nieletnimi, skoro w przeciągu pół roku od zakończenia stosowania środka poprawczego większość ponownie decyduje się na popełnienie przestępstwa. Z drugiej strony, może to świadczyć o tym, że istnieje grupa osób tak głęboko zdemoralizowanych we wczesnych latach życia, że stosowanie wobec nich pracy poprawczej przewidzianej dla nieletnich jest po prostu niewystarczające i nieskuteczne. Ze względu na nasilenie „procesu społecznego wykołajenia” Autorzy referowanych badań wyodrębnili w badanej populacji grupę 35 młodocianych recydywistów, których uznano za zawodowych przestępców (popełniających niemal wyłącznie kradzieże) mających zdecydowanie ujemny stosunek do jakiegokolwiek pracy, grupę 47 młodocianych recydywistów, u których przestępczość nie stanowiła wprawdzie wyłącznego lub głównego źródła utrzymania i którzy stosunkowo nielicznie popełniali przestępstwa o charakterze chuligańskim, ale którzy ujawniali już w wieku 18–21 lat poważne objawy wykołajenia społecznego – w tym negatywny stosunek do pracy, wreszcie grupę 18 badanych, którzy wykazywali stosunkowo niewielkie nasilenie przestępczości, nie mieli powiązań ze środowiskiem przestępczym i systematycznie podejmowali pracę. W referowanych badaniach omówione zostało kształtowanie się przestępczości młodocianych recydywistów od ukończenia przez nich 17 lat do chwili,

<sup>19</sup> Badania referuję na podstawie publikacji S. Szelhausa, *Przestępczość 100 młodocianych recydywistów w okresie od 18 roku życia do ukończenia 25–28 lat (wyniki badań katamnestycznych)*, „Archiwum Kryminologii”: 1965, t. III, str. 97 i nast. Publikacja ta jest wynikiem katamnezy badań przeprowadzonych w Zakładzie Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie przeprowadzonych w latach 1957–1958 i opublikowanych w: S. Szelhaus, Z. Straszewicz, *Młodociani recydywiści*, „Archiwum Kryminologii” 1960, t. I.

gdy osiągnęli wiek 25–28 lat, a więc średnio na przestrzeni 10 lat. W tym czasie aż 68% badanych przebywało dłużej w więzieniu niż na wolności. Przeciętny okres pobytu na wolności pomiędzy kolejnymi aresztowaniami wynosił mniej niż rok. Większość przestępstw, za które skazywani byli młodociani, stanowiły przestępstwa przeciwko mieniu, w tym głównie kradzieże. Ostatecznym wnioskiem z badań młodocianych recydywistów i ich losów było stwierdzenie, że proces ich społecznego wykołajenia rozpoczyna się z reguły od wczesnego dzieciństwa oraz, że stosowane wobec nich środki wychowawczo–poprawcze w okresie nieletniości, jak i kary pozbawienia wolności w okresie późniejszym są niestety z reguły nieskuteczne.

Interesujące wnioski dotyczące młodocianych zostały zaprezentowane również w badaniach, przeprowadzonych w więzieniu karno–śledczym Warszawa – Białołęka w latach 1966–1968 na grupie 229 młodocianych więźniów skazanych w pierwszej instancji za dokonanie przestępstwa rozboju<sup>20</sup>. Przeciętny wiek badanych wynosił nieco ponad 18 lat. Badania zainspirowane były odnotowaniem wyraźnego wzrostu liczby rozbojów wśród ogółu popełnianych przestępstw – nie tylko w Polsce – ale również w wielu innych krajach na przestrzeni lat sześćdziesiątych XX wieku. Rozbój stanowi przestępstwo, którego sprawcami są w większości osoby w wieku poniżej 21 lat, a więc młodociani. Sprawcy rozboju rekrutują się głównie spośród osób poprzednio karanych. Około połowa z nich miała sprawy sądowe już w okresie nieletniości. Większość rozbojów dokonana została przez dwóch lub trzech sprawców, grupy czteroosobowe i większe stanowią zaledwie 10% przypadków. Charakterystyczną okolicznością jest nietrzeźwość większości badanych w chwili dokonywania czynu. Poszkodowani, również w większości nietrzeźwi, to zazwyczaj przechodnie, z którymi sprawcy zetknęli się dopiero bezpośrednio przed dokonaniem rozboju, na ulicy, w parku itp. Tylko jedna czwarta poszkodowanych to osoby, z którymi sprawcy poznali się na krótko przed dokonaniem rozboju na ulicy, przed kioskiem z piwem, w barze. Zazwyczaj zawierano znajomości w związku z propozycjami wspólnego picia alkoholu, które z reguły odbywało się następnie w parkach, na podwórkach lub innych odosobnionych miejscach sprzyjających dokonaniu rozboju. Zaledwie niespełna 4% ogółu rozbojów dokonano w mieszkaniach. Zdaniem Autorki badań: „Rozpatrując okoliczności związane z samym rozbojem, mające znaczenie dla problematyki sprawców tego przestępstwa, na szczególną uwagę zasługują, jak się wydaje, te kwestie, które wiążą się z ustaleniem, iż 77% spośród badanych piło

<sup>20</sup> Badania referuję na podstawie publikacji: D. Wójcik, *Młodociani sprawcy rozboju*, „Archiwum Kryminologii” 1972, t. V, str. 151 i nast.

alkohol kilka razy tygodniowo, oraz że ok. 80% było w stanie nietrzeźwym w chwili dokonywania rozboju. Fakt zaś, że przeszło połowa wydała zarobowane pieniądze na libacje, charakteryzuje sprawców tego przestępstwa jako osobników prymitywnych, niedojrzałych, u których aktualny brak pieniędzy na alkohol (lub zaspokojenie innych potrzeb nie związanych bynajmniej z zasadniczymi brakami) mógł stanowić motyw dokonania tak poważnego przestępstwa, jakim jest niewątpliwie rozbój.”<sup>21</sup> Na podstawie relacji matek badanych stwierdzono, że większość młodocianych ujawniała poważne zaburzenia w zachowaniu już w okresie przedszkolnym. Była to nadmierna ruchliwość i aktywność, duża drażliwość, częste ataki gniewu i znaczny upór. Zapewne brak odpowiedniej reakcji wychowawczej w okresie wczesnego dzieciństwa ma związek również z tym, że cały okres szkolny badanych cechuje głębokie nieprzystosowanie, a 30% z nich nie zdołało nawet ukończyć szkoły podstawowej. O zaburzonym procesie nauki szkolnej u badanych świadczy również znaczne nasilenie wagarów. Większość badanych nie miała żadnego przygotowania zawodowego. Przebieg ich pracy kształtował się w sposób typowy dla młodocianych osobników nieprzystosowanych społecznie. Pomimo tego, że trzy czwarte z nich zaczęło pracować w zakładach karnych, w których mogli się nauczyć zawodu ślusarza, tokarza, radiotechnika itp., pracowali oni bardzo niesystematycznie, opuszczali dni pracy, często porzucali miejsca pracy, przez co tylko 35% badanych można było zakwalifikować jako „przyuczonych do zawodu”. Przed trafieniem do zakładu karnego badani spędzali większość czasu na wałęsaniu się po ulicach, przebywaniu w lokalach gastronomicznych bądź w mieszkaniach kolegów w czasie nieobecności rodziców a kontaktom z kolegami towarzyszyło zazwyczaj spożywanie alkoholu. Osoby z początkowymi objawami alkoholizmu stanowią wśród badanych prawie 20%, co biorąc pod uwagę ich młody wiek Autorka badań uznała za odsetek bardzo wysoki. Warto zaznaczyć, że duże rozmiary nieprzystosowania społecznego charakteryzowały zarówno recydywistów sprawców rozboju jak i nie recydywistów sprawców rozboju. Nie stwierdzono bowiem różnic jeśli chodzi o takie objawy, jak opóźnienie szkolne, systematyczne wagary, ucieczki z domu, systematyczne nadużywanie alkoholu, bezrobocie, przebywanie w środowisku wykolejonych kolegów. Zdaniem Autorki wyniki badań „wskazują na nieodzowną potrzebę wczesnego ujawniania dzieci wymagających specjalnej opieki, wychowujących się w negatywnych środowiskach rodzinnych, z jakich rekrutuje się większość dzieci poważnie później nieprzystosowanych społecznie. Badania wskazują również na zgubne skutki społeczne wczesnego alkoholi-

<sup>21</sup> Tamże, str. 158.

zowania się młodzieży – problemu zasługującego u nas na szczególną uwagę przy rozpatrywaniu zagadnienia profilaktyki i zwalczania zjawiska nieprzystosowania społecznego oraz przestępczości młodzieży.”<sup>22</sup>

Kolejne badania młodocianych podjęte zostały w Zakładzie Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w 1972 roku i dotyczyły sprawców przestępstw przeciwko mieniu. Wybór populacji badawczej uzasadniony został przez Autorkę badań tym, że młodociani w przeważającej liczbie przypadków dopuszczają się właśnie przestępstw przeciwko mieniu – głównie kradzieży i rozbojów<sup>23</sup>. Są to przestępstwa typowe dla ludzi młodych nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach. Badania są interesujące między innymi ze względu na ich porównawczy charakter. Ich celem było porównanie dwóch grup młodocianych sprawców przestępstw przeciwko mieniu. Do pierwszej zaliczono takich, którzy zostali skazani na karę bezwzględnego pozbawienia wolności i przebywali w okresie badań w zakładzie karnym, do drugiej zaś takich, którzy skazani byli na inne kary i w okresie badań przebywali na wolności. W obu grupach znalazło się po 100 sprawców w średnim wieku 19 lat. Badani najczęściej popełniali kradzieże z włamaniem, w pierwszej grupie skazani za to przestępstwo stanowili 64%, natomiast w drugiej 34%, przy czym wartość skradzionych przedmiotów przez skazanych z pierwszej grupy była zdecydowanie większa niż w przypadku badanych z drugiej grupy. Można zatem sądzić, że sąd, decydując o wyborze bezwzględnej kary pozbawienia wolności, brał pod uwagę między innymi wartość wyrządzonej szkody i w sytuacjach, gdy nie była ona znaczna, decydował się na wybór kar o charakterze wolnościowym. Większość badanych miała sprawy sądowe w okresie nieletniości i była uprzednio karana, jednak w grupie, wobec której orzeczono bezwzględną karę pozbawienia wolności odsetek wcześniejszych skazań jest nieco wyższy. Połowa ojców badanych miała wykształcenie jedynie podstawowe i status zawodowy niewykwalifikowanego robotnika. Rodziny charakteryzowały się trudną sytuacją materialną i niekorzystnymi warunkami socjalno – bytowymi jak również występowaniem problemów związanych z nadużywaniem alkoholu. Badani młodociani z obu grup legitymowali się niższym niż ogół młodzieży poziomem wykształcenia i większymi opóźnieniami szkolnymi, które w pierwszej grupie były niemal dwukrotnie większe niż w drugiej. W pierwszej grupie badanych częściej odnotowywano systematyczne wagarowanie i ucieczki z domu, choć w obu grupach ich odsetek oceniono jako znaczny. Z innymi objawami nieprzystosowania społecznego łączyło się również wczesne i częste nadużywanie alkoholu przez młodocianych. Zaobserwowano także,

<sup>22</sup> Tamże, str. 188.

<sup>23</sup> Badania referuję na podstawie publikacji: H. Paszkowska, *Młodociani sprawcy przestępstw przeciwko mieniu*, „Archiwum Kryminologii” 1982, t. VIII–IX.

że nadużywanie alkoholu wiązało się w sposób statystycznie istotny z uprzednią karalnością skazanych.

Po upływie 4 lat od przeprowadzonych badań ustalona została dalsza karalność skazanych. W grupie młodocianych, którzy odbywali bezwzględną karę pozbawienia wolności, odsetek ponownie karanych wynosił 60%, natomiast w grupie młodocianych, wobec których orzeczono inne rodzaje kar, o połowę mniej. W strukturze przestępczości badanych z obu grup dominowały nadal przestępstwa przeciwko mieniu. Autorka referowanych badań definitywnie stwierdza, że grupa, wobec której zastosowano sankcje inne niż bezwzględne pozbawienie wolności, różniła się od badanych przebywających w więzieniu mniejszymi rozmiarami i mniejszym nasileniem przestępczości – także w okresie katamnezy – oraz mniejszym stopniem zaawansowania procesu nieprzystosowania społecznego. Zdaniem Autorki badań „wszystko to stanowi materiał do rozważań nad polityką karną wobec młodocianych sprawców przestępstw przeciwko mieniu. Nie można wprawdzie postulować całkowitej rezygnacji z kary bezwzględnego pozbawienia wolności, ale przedstawione tu dane wskazują na potrzebę znacznego ograniczenia jej stosowania.”<sup>24</sup>

Kolejne badania młodocianych, przeprowadzone zostały przez Katarzynę Badźmirowską-Masłowską i opisane w książce pt. „Młodociani sprawcy zabójstw w Polsce”. Badania te dotyczą jedynie szczególnej kategorii młodocianych zabójców, jednak w części charakteryzującej tę grupę nie odbiegają od wyników uzyskanych w badaniach, którymi objęto szerszą grupę młodocianych sprawców przestępstw<sup>25</sup>.

Wśród badanych zdecydowaną większość stanowią mężczyźni stanu wolnego bez własnej rodziny. Ich wykształcenie najczęściej jest niepełne podstawowe lub podstawowe, pozostali mają wykształcenie niepełne zawodowe lub zawodowe a jedynie minimalny odsetek legitymuje się wykształceniem średnim. W chwili popełnienia czynu ok. 25% badanych pozostawało bez pracy i nie uczyło się. Poziom wykształcenia rodziców badanych sprawców okazał się bardzo niski, podobnie jak ich umiejętności zawodowe i pozycja społeczna. Wyraźnie uwidocznił się również problem nadużywania alkoholu zarówno w rodzinach młodocianych, jak i przez nich samych. Prawie połowa badanych została zaszeregowana przez Autorkę badań do grupy osób posiadających nieprawidłowy związek uczuciowy z rodzicami. Zaniedbania wychowawcze badanych dotyczyły zarówno matek, jak i ojców. Ze względu na specyfikę badanej grupy aż u 58% badanych stwierdzone zostały głębokie zaburzenia osobowości,

<sup>24</sup> Op. cit., str. 444.

<sup>25</sup> K. Badźmirowska-Masłowska, *Młodociani sprawcy zabójstw w Polsce*, Kraków 2000.

u 31% zaburzenia o mniejszym nasileniu, brak jakichkolwiek zaburzeń odnotowano jedynie w 10% przypadków.

Kompleksowe badania młodocianych przeprowadzono również w ramach realizacji projektu badawczego pt. „Skuteczność reformowanego prawa karnego w Polsce” pod kierownictwem prof. dr. hab. Teodora Szymanowskiego. Ich wyniki zostały opisane w pracy Aleksandry Szymanowskiej zatytułowanej „Więzienie i co dalej”<sup>26</sup>. W projekcie tym badaniami objęto młodocianych, dorosłych odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy i recydywistów, dzięki czemu możliwe było uchwycenie specyficznych cech populacji więźniów młodocianych. Badaniami objęto 358 skazanych przygotowujących się do opuszczenia zakładów karnych po odbyciu w całości lub w części kary pozbawienia wolności, w tym 163 młodocianych. Badania przeprowadzone zostały w latach 2000–2002 w wybranych zakładach karnych, w okresie, kiedy do kategorii młodocianych należały osoby w wieku do 24 lat. Pomimo tego połowa badanej populacji to skazani bardzo młodzi, którzy nie ukończyli 21 lat i byli prawie w 100% kawalerami, choć prawie 20% z nich posiadało dzieci, z czego tylko połowa pochodziła ze stałych związków. Badani legitymowali się bardzo niskim poziomem wykształcenia, w większości podstawowym lub zasadniczym zawodowym, przy czym aż 35% kończyło szkołę w zakładzie poprawczym lub zakładzie karnym. Warto podkreślić, że większość młodocianych miała problemy w realizowaniu obowiązku szkolnego. Zaledwie 38% badanych nie powtarzało żadnej klasy, przy czym przyczyną powtarzania klas, często kilkakrotnego, sporadycznie były rzeczywiste trudności w nauce. Najczęściej przyczyną powtarzania klasy była niemożliwość nadrobienia zaległości w nauce powstałych na skutek wagarowania. Częstotliwość wagarowania była różna, najczęściej zaczynało się od opuszczania pojedynczych lekcji, poprzez opuszczanie całego dnia, kilku dni i dłużej. Podczas wagarowania młodociani przebywali zazwyczaj w domu własnym lub kolegów albo wafęsali się po mieście. Często wagarom towarzyszyło picie alkoholu. Opóźnienia w nauce i zaniedbywanie codziennych obowiązków – to jedne z podstawowych czynników wywołujących niedostosowanie społeczne poprzedzające wstąpienie na drogę przestępczą. Jak ustalono, ponad połowa skazanych nie ukończyła nauki w szkole, do której uczęszczała na wolności, z czego w około 30% przypadków spowodowane to było zatrzymaniem lub aresztowaniem, a w pozostałych przypadkach niechęcią do nauki oraz niedostrzeganiem sensu w zdobywaniu wykształcenia. Ponad połowa badanych to osoby bez zawodu, co jest spowodowane przede wszystkim ich młodym wiekiem, ale również stanowi konsekwencję niechęci do nauki i niskiego poziomu wykształcenia. Jeżeli

<sup>26</sup> A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej*, Warszawa 2003.

chodzi o sytuację mieszkaniową, to zdecydowana większość młodocianych mieszkała przed trafieniem do zakładu karnego z rodzicami i oceniała swoją sytuację mieszkaniową jako bardzo dobrą, dobrą lub przeciętną. Podobnie oceniana była przez młodocianych ich sytuacja materialna.

Z uwagi na fakt, że zdecydowana większość młodocianych przed trafieniem do zakładu karnego pozostawała w silnej zależności od rodzin pochodzeniowych warto przyjrzyć się bliżej strukturze tych rodzin. Autorzy badań stwierdzili, że 68% młodocianych wychowywało się w rodzinach pełnych, z czego 57% to rodziny biologiczne, a 11% rekonstruowane. Jeżeli chodzi o wykształcenie rodziców młodocianych, to w zdecydowanej większości jest ono podstawowe lub zasadnicze zawodowe. Porównując poziom wykształcenia badanych z wykształceniem jakie mają ich ojcowie, można stwierdzić, że pomimo tego, iż ojcowie mają bardzo niskie wykształcenie, ich synowie nie osiągnęli nawet takiego poziomu. Gdy porówna się wykształcenie rodziców młodocianych z wykształceniem rodziców grupy kontrolnej (grupa kontrolna to młodzież ucząca się, nie popełniająca przestępstw) okazuje się, że poziom wykształcenia tych pierwszych jest znacznie niższy. Z przeprowadzonych badań wynika, że w rodzinach młodocianych występowało wiele niekorzystnych zjawisk, które mogły poważnie zakłócać ich rozwój, takich jak; nadużywanie alkoholu (głównie przez ojców), karalność członka rodziny, stosowana agresja słowna lub fizyczna. Stwierdzono istotną statystycznie zależność pomiędzy postrzeganiem przez młodocianych „patologii” w rodzinie a ich stosunkiem do alkoholu. Okazało się, że im mniej negatywnych zjawisk badani postrzegali w swojej rodzinie, tym rzadziej pili alkohol. Jeżeli chodzi o relacje pomiędzy młodocianymi a ich rodzicami, to zdecydowanie pozytywniej badani ocenili wsparcie matki niż ojca. Matki – zdaniem większości badanych – w pełni ich akceptowały, troszczyły się o zaspokojenie potrzeb, a także starały się chronić przed różnymi niebezpieczeństwami. Podobne postawy zauważano tylko wśród nielicznych ojców. Matki cieszyły się również znacznie większym zaufaniem badanych (42%) niż ojcowie (20%). Z kolei porównując stosunek do rodziców, młodocianych sprawców przestępstw i młodzieży nie przestępczej uczącej się – z grupy kontrolnej, można stwierdzić, że zdecydowana większość tych ostatnich miała pełne zaufanie wobec obojga rodziców.

Interesujące są również dane dotyczące form spędzania czasu młodocianych wspólnie z rodzicami. Najczęściej było to oglądanie telewizji, nieco rzadziej rozmowy lub wykonywanie różnych prac domowych. Najrzadziej badani wspólnie z rodzicami wyjeżdżali na wycieczki lub wspólne wakacje. Część badanych spędzała czas z rodzicami podczas wspólnego picia alkoholu, co stanowi zdecydowanie najbardziej negatywną formę oddziaływania rodziców na dziecko. Niepokojący jest również dość wysoki (30%) odsetek młodocianych zachęcanych

przez rodziców do picia alkoholu i nim częstowanych. Stopień kontroli rodziców nad zachowaniem młodocianych koreluje dodatnio ze spójnością rodziny, pozytywnymi stosunkami badanych z matką, ojcem i obojgiem rodziców. Można stwierdzić, że im lepsze stosunki badany miał z rodzicami, im bardziej spójna była rodzina, czyli im częściej ze sobą spędzali czas i wspólnie wykonywali różne zajęcia oraz im mniej zjawisk „patologicznych” tam występowało, tym więcej zachowań badanych podlegało kontroli rodziców. Z procesem kontroli nierozdzielnie związany jest system kar stosowanych przez rodziców, aż 46% badanych było bitych ręką lub przy użyciu paska albo innego narzędzia, co jest bardzo niepokojące z tego względu, że stosowanie wobec kogoś agresji bardzo często warunkuje odpowiedź w postaci zachowań równie – a czasem znacznie bardziej – agresywnych.<sup>27</sup> Dość duży pozostaje również odsetek badanych nigdy nie nagradzanych przez rodziców za pozytywne zachowania i osiągnięcia, co z kolei zmniejsza motywację i zniechęca do podejmowania wysiłku. Badani, oceniając oczekiwania, jakie rodzice mieli wobec nich, najczęściej wymieniali uzyskiwanie dobrych stopni w szkole i zdobycie zawodu, a jedynie 3% uważało, że rodzice oczekiwali od nich uczciwości, wrażliwości na innych i bycia „porządnym człowiekiem”. Również te badania potwierdzają, że do podstawowych przyczyn warunkujących przestępczość młodocianych należą: dysfunkcyjna rodzina, nadużywanie alkoholu, brak odpowiednich wzorców w rodzinie, negatywny wpływ środowiska, zaburzenia emocjonalne i brak zdolności do kontroli emocji, obniżony poziom sprawności intelektualnej i konsumpcyjny styl życia. Osobowości młodocianych w zdecydowanej mierze charakteryzują: nadmierna uległość wobec otoczenia, przejawy zaburzeń emocjonalnych i zaburzeń w kontaktach interpersonalnych. W okresie odbywania kary natomiast wyraźnie widać zwiększoną uległość młodocianych wobec norm podkultury więziennej niż skazanych należących do innych kategorii osadzonych. Problemy młodocianych z okresu przed trafieniem do zakładów karnych związane są zazwyczaj z nadużywaniem przez nich alkoholu, aż 70% skazanych przyznało się do upijania przynajmniej raz w tygodniu. Najczęściej młodociani spożywali alkohol w różnych miejscach poza domem lub w lokalu, nieco rzadziej na wolnym powietrzu. Młodociani przyznawali, że pod wpływem alkoholu mieli problemy z policją (54%), z rodziną (52%), z dziewczyną lub konkubiną (36%), z kolegami (17%), w szkole (15%) lub w pracy (10%). Jeżeli chodzi o stosunek badanych do narkotyków, to nieco ponad połowa z nich przyznała, że nigdy ich nie brała, pozostali mieli kontakt z narkotykami – ale niesystematyczny, natomiast systematyczne zażywanie narkotyków zadeklarowało

<sup>27</sup> Por. L. Berkovitz, *The frustration – aggression hypothesis*, „Psychological Bulletin”, 95/1989, str. 410–427.



7%, w tym 3% przyznało się do trwałego uzależnienia. Warto podkreślić, że prawie 60% skazanych młodocianych miało w okresie nieletniości sprawy o czyny karalne, z czego do zakładu poprawczego trafiło aż 24%, do zakładu wychowawczego 19%, natomiast wobec 43% orzeczono nadzór kuratora, przy czym wobec niektórych zastosowano wszystkie te środki jednocześnie. Większość młodocianych wielokrotnie miała sprawy przed sądem dla nieletnich, po trzy razy i więcej.

W badanej grupie młodocianych około 90% osób zostało skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu. Najczęściej atakowali osoby nieznanymi, działając wspólnie z innymi osobami. Prawie połowa skazanych młodocianych przed trafieniem do zakładu karnego przebywała w areszcie. Wymiar kary orzekany wobec sprawców młodocianych jest znacznie łagodniejszy niż orzekany wobec pozostałych kategorii skazanych.

Jak już wspomniano, młodociani obligatoryjnie odbywają karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania. Badani dostrzegali jednak w nim przede wszystkim liczne ograniczenia, a także konieczność realizowania zadań i poddawania się kontroli. Tylko część z nich odbywanie kary w tym systemie akceptowała, dostrzegając w nim głównie szansę na częstszy i bardziej swobodny kontakt ze światem zewnętrznym oraz możliwość szybszego wyjścia z więzienia. Młodociani stanowią najliczniejszą grupę ze wszystkich badanych kategorii więźniów, wobec których stosowano kary dyscyplinarne podczas pobytu w zakładzie karnym. Tylko 27% młodocianych nie było nigdy karanych, podczas gdy wśród dorosłych po raz pierwszy karanych odsetek ten wynosił 52%, a wśród recydywistów 37%. Najczęściej młodociani byli karani za nieprzestrzeganie regulaminu więziennego i nielegalne kontakty.

Powoływane badania zawierają nie tylko szczegółowe dane dotyczące sytuacji skazanych na karę pozbawienia wolności przed trafieniem do zakładu karnego i w trakcie odbywania kary, ale również dane dotyczące planów więźniów na życie po odbyciu kary. Prawie 20% młodocianych zadeklarowało, że nie ma żadnych planów na życie po opuszczeniu zakładu karnego. Większość po wyjściu na wolność chce znaleźć pracę (82%), pozostali deklarują chęć kontynuowania nauki. Około 20% chce zamieszkać ponownie z rodzicami i tyle samo chce założyć własne rodziny. Pozostałe plany były wymieniane na znacznie dalszych pozycjach i dotyczyły: chęci zerwania ze światem przestępczym, zawarcia związku małżeńskiego, znalezienia własnego mieszkania, prowadzenia godnego życia rodzinnego i wytrwania w abstynencji. Młodociani, pytani o najważniejszą dla nich pomoc po opuszczeniu zakładu karnego, zdecydowanie najczęściej wymieniali pomoc w znalezieniu pracy, pomoc materialną i wsparcie psychiczne. Młodociani oczekują pomocy przede wszystkim od rodziny, wyjątkowo od przyjaciół i znajomych oraz od instytucji charytatywnych czy pomocy społecznej. Dane

te są niepokojące, ponieważ świadczą o niewiedzy więźniów na temat placówek udzielających pomocy postpenitencjarnej i – co za tym idzie o niskiej skuteczności systemu wsparcia byłych więźniów.

Badania dotyczące populacji skazanych młodocianych sprawców przestępstw opisane zostały również przez Waldemara Rodakiewicza w pracy „Warunkowe zwolnienie młodocianych z reszty kary pozbawienia wolności” (Wrocław 2005). Zasadniczym celem monografii jest analiza badań empirycznych dotyczących wykonywania i efektywności instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia skazanych młodocianych. Badania ukazują jednak w bardzo szerokim aspekcie informacje, ilustrujące charakterystyczne cechy grupy młodocianych, stanowiąc tym samym cenny materiał w niniejszej analizie. Badania te przeprowadzono na podstawie akt penitencjarnych w okręgach dolnośląskim i opolskim w latach 1999–2000. Dotyczyły one 400 skazanych młodocianych na karę pozbawienia wolności, wobec których zapadły prawomocne postanowienia o udzieleniu warunkowego zwolnienia w 1994 i 1995 roku.

Młodociani mężczyźni objęci badaniami rekrutują się spośród skazanych, którzy dopuścili się czynu zabronionego po ukończeniu 17 lat, a pierwsze orzeczenie w ich sprawie zapadło przed ukończeniem przez nich 21 lat. Największą grupę stanowią skazani, którzy popełnili przestępstwo w wieku lat 21, zaś najmniejszą 17-latkowie. Dane dotyczące stanu cywilnego sprawców nie są zaskakujące. Związek małżeński ogółem zawarło 6% sprawców, natomiast w konkubinacie pozostawało 4% sprawców, 11% sprawców młodocianych w chwili popełnienia przestępstwa posiadało na utrzymaniu małoletnie dzieci. Większość młodocianych pozostających w konkubinatach i związkach małżeńskich cechowała niedojrzałość psychiczna i społeczna oraz nieprawidłowe wykonywanie obowiązków i zadań wynikających ze wspólnego rodzinnego życia. Złe warunki materialne, zwłaszcza mieszkaniowe, brak stałego źródła dochodu i częste nadużywanie alkoholu i innych środków odurzających oceniono jako podstawowe elementy destrukcyjne powstałych związków. Niestabilna i negatywna sytuacja rodzinna, a zwłaszcza brak poczucia odpowiedzialności, są oceniane przez Autora badań jako częste impulsy skłaniające do popełnienia przestępstwa – najczęściej kradzieży. Analizowane badania pokazują ścisły związek pomiędzy procesem wykołajenia i poziomem wykształcenia młodocianych sprawców przestępstw. Powszechnie uznane jest przez innych badaczy, że szkoła i związane z nią środowisko pełnią wiodącą rolę w procesie prawidłowej socjalizacji młodzieży<sup>28</sup>.

<sup>28</sup> Por. D. Wójcik, *Środowisko szkolne a nieprzystosowanie szkolne i przestępczość młodzieży*, w: J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978; H. Kołakowska-Przełomiec, *Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich w genecie przestępczości dorosłych*, Warszawa 1977.

Istnieje zgodność co do twierdzenia, że niepowodzenia szkolne i trudności początkowo ujawniane na terenie szkoły wyprzedzają pierwsze objawy nieprzystosowania społecznego i przestępczości młodocianych. Dane statystyczne pochodzące z badań W. Rodakiewicza pokazują, że wyniki dotyczące poziomu wykształcenia sprawców młodocianych, podobnie jak inne analizy nie są zbyt optymistyczne. Spośród całej populacji badanych prawie co dziesiąty sprawca młodociany nie miał pełnego wykształcenia podstawowego, a co więcej, problem ten nie dotyczył wyłącznie najmłodszych osób z tej grupy. Najliczniej (ok. 60%) reprezentowana jest grupa sprawców legitymujących się wykształceniem podstawowym. Te wyniki pozwalają Autorowi na sformułowanie – nie odosobnionego – wniosku, że u progu XXI wieku w grupie skazanych młodocianych znajdują się osoby o stopniu wykształcenia bardzo niskim i niskim. Tylko co czwarty sprawca miał w chwili popełnienia czynu zabronionego wykształcenie zasadnicze zawodowe, a wykształceniem średnim legitymowało się jedynie niewiele ponad 2% badanych. W konsekwencji tego w chwili popełnienia przestępstwa prawie połowa badanych nie pracowała i nie posiadała prawa do pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Sprawcy ci to osoby pozostające na utrzymaniu rodziców lub sporadycznie podejmujące prace sezonowe lub dorywcze. Średnio co drugi skazany z badanych to osoba pozostająca bez pracy i stałego źródła dochodu. Stałe źródło dochodu posiadał jedynie co trzeci badany. Bardzo charakterystyczne jest również to, że niemal wszyscy pracujący to osoby wykonujące pracę o charakterze fizycznym, w zawodach takich jak: murarz, tynkarz, zdun, glazurnik, malarz, ślusarz, tokarz, stolarz, mechanik oraz jako pracownik niewykwalifikowany. Autor podsumowuje charakterystykę grupy następująco: „populację 400 badanych młodocianych (w chwili popełnienia przestępstwa) w znacznej większości tworzą osoby nieprzystosowane do dorosłego życia, niewykształcone i niepracujące, często zdemoralizowane i mające na swoim koncie wybryki chuligańskie (co często wynika z przeprowadzonych wywiadów) i nadużywające alkoholu oraz innych środków odurzających. Są to również mieszkańcy małych miejscowości, którym w latach 1994–1995 nie zaproponowano właściwych, pozytywnych form spędzania wolnego czasu. Z tych powodów nie dziwi raczej fakt, że właśnie ci młodociani dopuszczali się czynów karalnych.”<sup>29</sup> Interesujące spostrzeżenia wynikają z analizy badań Rodakiewicza dokonanej pod kątem czynu przestępnego, z powodu którego młodociani zostali skazani na karę pozbawienia wolności. Spośród grupy 400 osób objętych badaniem jedynie 10 popełniło przestępstwa nieumyślnie, pozostali natomiast dopuścili się czynów umyślnych. Najczęstszą formą popełnienia przestępstwa przez młodocianych jest współ-

<sup>29</sup> W. Rodakiewicz, op. cit., str. 251–252.

sprawstwo. Jeżeli chodzi o strukturę przestępczości skazanych jest ona dość zróżnicowana<sup>30</sup>, z przewagą przestępstw przeciwko mieniu, a głównie kradzieży i rozboju. Analiza polityki karania młodocianych doprowadziła Autora badań do następującej konkluzji: „Należy zauważyć, że sądy orzekały w tych przypadkach głównie kary pozbawienia wolności w dolnym wymiarze zagrożenia ustawowego za dany typ popełnionego przestępstwa. Ponadto sądy orzekające kierowały się zawsze szczególną dyrektywą wymiaru kary zawartą w art. 51 k.k. z 1969 r., tj. kierowały się przede wszystkim tym, aby skazanego (młodocianego) wychować, nauczyć zawodu i wdrożyć go do przestrzegania porządku prawnego. Również istotnym elementem polityki karania młodocianych sprawców była instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary, którą zastosowano w 45 (11,25%) przypadkach. Pomimo tego, że znaczna część badanych młodocianych popełniła poważne gatunkowo przestępstwa, średni wymiar kary wyniósł dla nich 2 lata 3 miesiące i 9 dni”<sup>31</sup>. Rzeczywisty, odbyty wymiar kary pozbawienia wolności przez młodocianych wynosił natomiast w przybliżeniu 11 miesięcy i 3 dni.

Badania przeprowadzone na grupie 150 młodocianych wnioskujących o warunkowe przedterminowe zwolnienie z wrocławskiego zakładu karnego w latach 1996, 1999, 2002 nie odbiegają od wcześniejszych ustaleń, dotyczących charakterystyki tej grupy skazanych.<sup>32</sup> Średni wiek badanych to 20 lat, prawie wszyscy z nich byli kawalerami z wykształceniem podstawowym, niepełnym podstawowym lub zasadniczym zawodowym. Zdecydowana większość nie pracowała przed trafieniem do zakładu karnego, a nieliczni podejmowali prace dorywcze lub sezonowe. Charakteryzował ich brak jakichkolwiek kompetencji zawodowych i problemy z nadużywaniem alkoholu. Przyczyną ich skazania było zazwyczaj przestępstwo przeciwko mieniu, a średni wymiar odbytej kary pozbawienia wolności wynosił 2 lata i 4 miesiące. Różnice pomiędzy badanymi ze wszystkich trzech roczników okazały się niewielkie i mogły być przypadkowe. Generalnie można uznać, że w badanej grupie najwięcej było słabo wykształconych, młodych kawalerów, pozostających bez pracy i skazanych za popełnienie przestępstwa rozboju lub kradzieży. Wynik ten jest zgodny z ogólnym stanem badań dotyczących młodocianych sprawców przestępstw.

Zreferowane powyżej wyniki pokazują, że młodociani sprawcy przestępstw posiadają typowe i specyficzne dla całej grupy cechy. Zawsze pojawiają się informacje o dysfunkcyjności ich rodzin pochodzeniowych i problemach alkoholowych. Towarzyszy temu bardzo niski poziom wykształcenia rodziców

<sup>30</sup> Tamże, tabela nr 13, str. 253.

<sup>31</sup> Tamże, str. 257.

<sup>32</sup> Por. P. Wiktorska, *Czekając na wokandę. Warunkowe przedterminowe zwolnienie młodocianych*, Warszawa 2010.

i ich bezrobocie. Problemy w zachowaniu młodocianych pojawiają się już w wieku przedszkolnym i narastają w okresie edukacji szkolnej, której przebieg pozostawia zazwyczaj wiele do życzenia. Popełnieniu pierwszych czynów przestępczych zazwyczaj towarzyszył alkohol i współudział innych, a ofiarami były osoby nieznajome. Młodociani zdecydowanie najczęściej popełniają przestępstwa przeciwko mieniu: kradzieże i rozboje. Bardzo często zdarza się, że młodociani popełniali dość wcześnie czyny zabronione i stosowano wobec nich środki na podstawie postępowania w sprawach nieletnich. Pomimo zmieniającej się sytuacji społecznej, politycznej czy obyczajowej obraz młodocianych w badaniach kryminologicznych pozostaje taki sam. Powinno nas to skłonić do refleksji nad uregulowaniami prawnymi dotyczącymi reakcji na czyny młodocianych, a zwłaszcza nad sposobami reakcji wobec nieletnich sprawców czynów zabronionych lub przejawiających demoralizację, z których niestety wyrastają prawie wszyscy młodociani. Nasuwa się w tym miejscu pytanie, czy ogólna dyrektywa wymiaru kary, która ma realizować cel wychowawczy, odosobnione miejsce odbywania kary pozbawienia wolności i „przymusowa resocjalizacja”, którą chcemy osiągnąć poprzez obligatoryjne objęcie systemem programowanego oddziaływania, to przypadkiem niezbyt mało, aby prowadzić racjonalną politykę kryminalną wobec młodocianych. Kolejna wątpliwość dotyczy tego, czy przymusowe kierowanie skazanych młodocianych do odbywania kary w tym systemie jest z założenia słuszne, bo choć z jednej strony osoby młode szczególnie potrzebują wsparcia w resocjalizacji, a młody wiek podnosi szanse na jej skuteczność, to jednak z drugiej strony, czy w ogóle możliwa jest rzeczywista resocjalizacja wbrew woli człowieka lub choćby przy braku jego zaangażowania. Tym bardziej, że choć reagujemy wcześnie, a czasem nawet bardzo wcześnie, okazuje się, że i tak to właśnie spośród młodocianych i nieletnich w większości wywodzą się dorośli sprawcy przestępstw, w tym prawie wszyscy recydywiści.